

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 286.

LESZNO, środa, dnia 11-go grudnia 1935 roku

Rok XVI

Zjazd kupiectwa w Poznaniu

Wczoraj delegaci leszczyńscy broniли energicznie spraw kupieckich

Poznań, 10. 12. Wczoraj t. j. w poniedziałek, dnia 9 bm. w gmachu Domu Kupiectwa Polskiego zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich przy wyjątkowo licznych udziałach przedstawicieli stowarzyszeń kupieckich, wchodzących w skład Związku. Na zjazd przybyli również: z ramienia województwa p. dr. Hempowicz, naczelnik wydziału przemysłu i handlu, oraz z ramienia zarządu st. m. Poznania p. nacz. Motyliński.

Zjazd otworzył o godz. 16 prezes Związku p. Kazimierz Otmianowski, omawiając w zagajeniu zadania zjazdu oraz obrazując przebieg ostatniego kongresu kupiectwa polskiego w Krakowie. Po sprawdzeniu pełnomocnictw delegatów przystąpiono do sprawy budżetu Związku na r. 1936.

Preliminarz budżetowy zreferował p. Wojciechowski, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja. W związku z budżetem delegat Stow. Kupców z Kępna, p. Sarnowski, postawił wniosek o obniżenie składek członkowskich. W dyskusji jednak wypowiadano się przeciw obniżeniu składek i wniosek ten w głosowaniu nie uzyskał większości. P. Borys zwrócił uwagę na zbyt ogólnikowość preliminarza budżetowego, co utrudnia ocenę poszczególnych pozycji w budżecie, zwłaszcza przy rozrachunkach. P. radca Metelski z Leszna wskazał m. in. na brak programu w zarządzie Zw. Tow. Kupieckich, oraz na niedostateczną łączność z prowincją. Szereg innych mówców wyrażało opinie, iż budżet jest raczej za mały i należałoby dążyć do podniesienia jego wysokości. Na wniosek p. Kollarzkiego z Leszna postanowiono obniżyć pozycję rady naczelnej, celem zdemontowania przeciwko przeprowadzeniu ostatniego kongresu kupiectwa w Krakowie. W wyniku obszernej dyskusji uchwalono budżet zwyczajny w wysokości 34 tys. zł. po stronie dochodów i rozchodów z tym, że pozycję rady naczelnej obniżono z 1,800 zł na 1,200 zł, a podwyższono natomiast pozycję podróży z 800 zł na 1,400 zł. Budżet nadzwyczajny po stronie dochodów i rozchodów wynosi 6 tys. zł.

Następnie przystąpiono do omówienia kongresu kupiectwa polskiego w Krakowie. Sprawę tę referował dyrektor Związku p. Br. Sikorski, zaznaczając na wstępie, że termin kongresu był przyspieszony w związku z programem gospodarczym rządu w tym celu, aby kupiectwo mogło w tych aktualnych sprawach zabrać głos, nie czekając na uprzednie zjazdy, towarzystw i związków, a następnie rady naczelnej. Przedmiot obrad kongresu winien objąć całość żywotnych spraw kupiectwa, uchwałą jednak rady naczelnej ograniczono porządek obrad kongresu do tych spraw, które były tematami wygłoszonych referatów. W wyniku debat nad tem, czy kongres ma być z dyskusją czy też bez dyskusji nie przeprowadzać, natomiast w przeddzień kongresu odbyć dyskusję na posiedzeniu rady naczelnej; na posiedzeniu tem Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu reprezentowali

pp. prezes K. Otmianowski, dyr. B. Sikorski i radca Thomas. Następnie referent omówił obszerniej poszczególne referaty, wygłoszone na kongresie, i rezolucje tam uchwalone. Na koniec zaznaczył, iż około 10 stycznia 1936 r. odbędzie się kongres samorządów gospodarczych, na którym można się spodziewać swobodniejszego przedstawienia postulatów kupiectwa. Na kongresie tym ze środowiska poznańskiego wygłoszą referaty pp.: prof. Ropp, dr. Waschko i dyr. Sikorski (ten ostatni n. t. „Struktura handlu polskiego“).

P. prezes Otmianowski stwierdził, iż sprawy, które w szczególności interesują polskie kupiectwo (m. in. kwestja żydowska), znajdowały na kongresie żywy odzwiek w rozmowach i w kuluarach. Kwestja żydowska była,

zdaniem p. prezesa, pominięta w oficjalnych obradach kongresu dla „taktu ekonomicznego“, chociaż taktyka polityczna wymagałaby jej poruszenia. Wspominając o równocześnie odbywającym się w Warszawie kongresie kupiectwa żydowskiego, który doprowadził do zorganizowania jednolitej naczelnej reprezentacji handlu żydowskiego w Polsce, wskazał na konieczność obrony kupiectwa polskiego przed agresją kupiectwa żydowskiego.

W dyskusji nad tym punktem poruszono naprzód sprawę domokracji i handlu nielegalnego oraz handlu domokracznego w urzędach, które wbrew przepisom handel ten tolerują i zeń korzystają. W tych sprawach udzielili wyjaśnień przedstawiciele władz: p. dr. Hempowicz i p. nacz. Motyliński.

250 tysięcy ludzi pomieści Gdynia

Przewidziana jest budowa 6 stacji kolejowych

Gdynia, 10. 12. W komisjach rady m. Gdyni rozpatrzone opracowane plany zabudowy Gdyni.

Plan przewiduje rozwój Gdyni do 250 tys. mieszkańców, dla których pomieszczenia przewidziane są 1900 ha terenów budowlanych. Śródmieście zabudowane będzie zwarto blokami o wysokości 5—7 pięter. Dzielnice mieszane otrzymają zabudowania również zwarte oraz grupowe o wysokości domów od 3 do 4 kondygnacji, zaś dzielnice mieszkaniowe zostaną zabudowane luźno domami o wysokości 2 i 3 kondygnacji.

Dla przemysłu przeznaczona będzie dzielnica przy projektowanym, ka-

nale przemysłowym.

Dzielnica leśnikowo-kuracyjna ze staniem utworzona w Orłowie, zaś Kamienna Góra w Gdyni zostanie przeznaczona wyłącznie na dzielnicę Willową.

Plan przewiduje podział terenów budowlanych arteriami promenad, pokrytych zielenią i połączenie z lasem redutowym i lasem chylonskim.

W dziedzinie komunikacyjnej przewidziana jest m. in. budowa dworca osobowego przy ul. Świętojańskiej oraz stacji kolejowych w Orłowie, na Grabówku, w Chyltoni, Rumji i w Oksywiu.

Bokser polski zabity w ringu

Cleveland. Krótka karjera pięściarska 21-letniego boksera polskiego Jana Wolińskiego w wadze lekkiej skończyła się tragicznie.

W czwartej rundzie walki z niejakim Koerlingiem, Woliński uderzony w serce, a następnie w szczękę, u-

padł bez przytomności. Pomimo pomocy pogotowia ratunkowego Woliński zmarł w pół godziny, nie odzyskawszy przytomności.

Lekarze stwierdzili, że śmierć nastąpiła wskutek krwotoku mózgowego.

Magistrala węglowa daje zyski

Na posiedzeniu Rady Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego w Paryżu stwierdzono, że linja Herby—Gdynia daje większy dochód niż w r. 1934, w którym czysty zysk — po potrąceniu wszelkich kosztów obsługi kapitału — wyniósł 2 milj. 270 tys. zł. Od 1 sierpnia zwiększono ilość pociągów węglowych z 6 na 11 dziennie.

Również ilość innych pociągów towarowych dalekobieżnych, kursujących po linii począwszy od stacji Herby Nowe wzrosła wyżej wymienionych pociągów towarowych dwa pociągi pasażerskie, ogólna ilość pociągów, kursujących obecnie na tej linii wynosi 21 pociągów na dobę, zamiast 14 pociągów kursujących poprzednio.

Rząd hiszpański ustąpił

Madryt, 10. 12. Rząd hiszpański premiera Chapapriety podał się do dymisji. Przyczyną ustąpienia rządu jest stale rosnące niezadowolenie partji rządowych z polityki finansowej poli-

tycznie niezależnego premiera Chapapriety, oraz wielkie skandale ostatnich czasów, kompromitujące niektórych członków rządu i ich partje.

Odrzucona nagroda

Warszawa, 10. 12. Artur Górski nie przyjął wawrzynu Polskiej Akademji Literatury.

Śniegi w górach

Kraków, 10. 12. W ciągu ubiegłych dwóch dni na terenie województwa krakowskiego zanotowano bardzo obfite opady śnieżne, szczególnie na terenach górskich. Sport narciarski ożywił się bardzo znacznie. Pierwsze bardzo obfite opady spowodowały kilka wypadków.

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 10. 12. Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na dzień 12 bm. godz. 12.

Na porządku dziennym wybór wicemarszałka i wybór komisji budżetowej.

Katastrofa kolejowa

Berlin, 10. 12. Na stacji kolejowej Kueps, leżącej na linii Lichtenfala—Saalfeld, najechał przejeżdżający pociąg pociąg na parowóz pociągu towarowego, wskutek czego oba parowozy i kilka wagonów pociągu pociągu towarowego uległo uszkodzeniu. Z podróżnych nikt nie poniósł szkody.

Konferencja bałtycka

Ryga, 10. 12. Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Ulmanis dokonał wczoraj w Rydze otwarcia trzeciej konferencji ententy bałtyckiej.

Minister Kwiatkowski

na zjeździe Izby rzemieślniczych.

Warszawa, 10. 12. Na II zjeździe Rady Związku Izby rzemieślniczych w dniu wczorajszym wygłosił dłuższe przemówienie n. t. walki z kryzysem gospodarczym wicepremier Kwiatkowski.

Tytuł doktora honorowego otrzymał P. Prezydent R. P.

Wydział mat. przyrodniczy U. P. przyznał Prezydentowi Rzpl. prof. Mościckiemu tytuł doktora honorowego U. P.

Senat uchwałę wydziału zatwierdził. Rektor Runge udał się do Warszawy, by prosić Prezydenta o przyjęcie godności.

Mord w ambasadzie

Rio de Janeiro, 10. 12. Porucznik Ugo Barbiani, sekretarz attache lotniczego ambasady włoskiej, zamordowany został we własnym mieszkaniu kilku ciosami sztyletu. Jak przypuszczają, chodziło tu o napad rabunkowy.

Nadburmistrz Berlina ustąpił

Berlin, 10. 12. Pogłoski o spodziewanej dymisji obecnego nadburm. Berlina dr. Sahma sprawdziły się. Dr. Sahm, b. prezydent senatu gdańskiego, zwrócił się do ministra Rzeszy i Prus Fricka z prośbą o dymisję, która została przyjęta.

Ruch oświatowy w Lesznie

Z życia leszczyńskiego „Uniwersytetu Powszechnego“

Drugi rok z rzędu została w ub. miesiącu, otwarta placówka oświaty wyższego rzędu pod nazwą „Leszczyński Uniwersytet Powszechny“. Celem powyższej uczelni jest zapoznanie szerokiej warstwy społeczeństwa z obecnym życiem, oraz historią kultury naszego państwa i świata.

Cały szereg wybitnych wychowawców, znanych na leszczyńskim gruncie z wykładów w szkołach średnich, pracuje nad udoskonaleniem wiedzy słuchacza, i przygotowuje go do życia samokrytycznego w wszystkich dziedzinach nauki. To też każdy słuchacz ma możliwość zapoznania się z nieznanymi mu tematami, i powiedzieć swoje zdanie o świecie i życiu — w ogóle. Kiedy ubiegłego roku L. U. P. otworzył gościnne podwoje, to znalazło się dużo chętnych, lecz wielu odpadło, pozostali tylko wytrwali, którzy naprawdę pragnęli wiedzę zdobyć, lub swe wiadomości w niej pogłębić. Zeszliśmy się młode pokolenie, z pokoleniem, o jedną generację starszym, a jest wśród nich wielu takich, którzy pod zaborem pruskim pamiętają strajki szkolne, i w nich udział brali. Często dyskusje nad tematami wykładowymi najczęściej ekonomiczno-gospodarczymi na pogadankach świetlicowych i prelekcjach, stają się żywe i ciekawe, a nawet często dochodzi do spórów, które nietylko są groźne, ile naturalnym wyrazem żywego zainteresowania. Pragnę przytoczyć poglądy naszych słuchaczy, z starszego pokolenia, którzy pamiętają lepsze czasy pod względem materialnym, a gorsze pod względem duchowym (nie wola) często w dyskusjach obstają przy konserwatyzmie, a co gorsze wyrażają się romantycznie.

My młodzi dochodzimy do przekonania, że jeśli człowiek jest zmuszony iść „drogą życia“ pięćdziesiąt lat na której spotka nowe, nieznane rzeczy, które mają go nauczyć w życiu, a co najgorsze nie będzie znał ich warunków zdobycia, to przecież nie może się zabrać do używania ich tak jak kiedyś do innych przed czterdziestu laty wstecz, a gdyby się zabrał, to zrozumiałem jest, że dziecinna torja

i praktyka ich nie zdobędzie. Więc nie można być upartym konserwatystą, i głosić to, co kiedyś było „dobre“, ale raczej trzeba się do życia współczesnego przyzwyczaić i w niem szukać dobrego, a nie wylewać romantycznych łez. Jak państwo widzą zdania są różne, kto ma rację? To rozstrzygają nasi prelegenci, którzy w logiczny sposób na różne kwestje się zapatrują i dają odpowiedzi „dobrze“ lub „złe“.

Mimo wyteżonej pracy T. N. S. W. nad doborem wykładanego materiału niema często zrozumienia u społeczeństwa, a na niektórych wykładach mało jest osób. A trzeba nam wiedzieć, że sala, prócz stałych 56 słuchaczy (obecnych przeciętnie 30 na poszczególnym wykładzie) pomieścić mogłaby i pięćdziesięciu nowych.

A jest w Lesznie moc ludzi którzy głowią się nad różnymi kwestjami, i omawiają zagadnienia bliższe i dalsze,

nieraz niezupełnie jasne dla nich, zamiast przyjść na wykład, posłuchać i zapytać o to, czego nie rozumieją i brać udział w dyskusji. Ile jest koleżanek i kolegów, organizacji, i ludzi, którzy pracują zawodowo, a którym bieżące sprawy życia, coraz więcej zawilego, nastroczają dużo trudności. A jednak na wszystko można sobie dać odpowiedź. Ale tu już trzeba sobie zadać trud i przybyć na wykłady L. U. P., które odbywają się od godz. 19—21 co wtorek, środę i czwartek każdego tygodnia poza tym raz w każdy poniedziałek świetlica.

Mam niezłomną nadzieję, że dużo osób zrozumie wysiłki na polu naukowym T. N. S. W. i na najbliższe wykłady zjawi się gromadnie, że wkrótce zabraknie ostatniego miejsca w sali prelekcyjnej.

Józef Krajna
słuchacz U. P. w Lesznie.

Proces o zabójstwo śp. min. Pierackiego

Warszawa, 10. 12. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10.50.

Jako pierwsza zeznaje Chaja Wroneberg. W początkach września 1933 r. za pośrednictwem biura „Polkomis“ sprowadził się do niej młody mężczyzna, podający się za Józefa Dackę. — Mieszkał do pierwszych dni grudnia tego roku. Przedstawił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Lwowa. Sublokator mówił, że przyjechał do Warszawy na studia. Rzeczy miał w walizce. Prowadził spokojny tryb życia. Na jakiś czas przed wyjazdem Dacki był do niego ze Lwowa telefon. Ktoś prosił o zakomunikowanie Dackę, że ojciec poleca mu zostać w Warszawie jeszcze tydzień lub dwa. Taki też okres czasu Dacka mieszkał, jeszcze u świadka. W przeddzień wyjazdu czy w sam dzień wyjazdu świadek zauważyła w przedpokoju, jakąś pannę, z którą rozmawiał Dacka.

Na pytanie przewodniczącego, czy może poznać owego Dackę, wśród oskarżonych, świadek wskazuje na Łebeda.

Na pytanie adw. Hankiewicza świadek podaje, iż Dacko wyprowadził się, jak się zdaje, 4 grudnia, mówiąc, że jedzie na dalsze studia do Paryża.

Następny świadek Henryk Wroneberg zeznaje, iż Józef Dacko mieszkał u niego w Warszawie przy ul. Złotej 59, w czasie od września do grudnia 1933 r. Przytacza te same okoliczności o jakich mówiła zeznająca poprzednio żona i rozpoznaje Łebeda.

Wręczenie piuski i biretu kardynalskiego

Warszawa, 10. 12. W końcu grudnia hr. przybył do Warszawy kapitan gwardii papieskiej, hr. Piotr Pietromarchi, w celu doręczenia J. E. M. ks. nuncjuszowi Fr. Marmaggiemu pierwszej oznaki jego godności kardynalskiej — piuski purpurowej. Akt wręczenia piuski odbył się w apartamentach Nuncjatury warszawskiej w dn. 30 grudnia o godz. 5 po poł.

Dnia 1 stycznia 1936 r. J. Em. ks.

Groźne rozruchy w Kairze

Kair, 10. 12. Młodzież akademicka tłumnie wyległa na ulice i na kilku gmachach rządowych wywiesiła rewolucyjne flagi czerwono-czarne. — Gmachy szkolne zostały otoczone przez policję. Młodzież zabarykadowała się w jednym ze szpitali. W kilku dzielnicach miasta komunikacja jest przerwana. Celem rozprószenia manifestantów policja zmuszona była użyć broni palnej, wskutek czego kilka osób odniosło rany. Około 5.000 studentów szykuje się do wyjścia na ulice. Ruch rozszerza się coraz bardziej. W mieście skonsynowano oddziały wojska i policji. Komendant policji zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych o udzielenie mu zezwolenia na stłumienie rozruchów.

Amnestja uchwalona przez Radę Ministrów

Rada ministrów uchwaliła na sobotnim posiedzeniu projekt ustawy o amnestji. Projekt przewiduje mianowicie całkowite darowanie przestępcom politycznym kar nieprzekraczających dwóch lat więzienia.

Wymiar kar za przestępstwa polityczne, opiewające na 2 do 5-ciu lat więzienia, zostają — według brzmienia projektu — zmniejszone do połowy, a kary od 5-ciu do 10-ciu lat więzienia — o jedną trzecią.

Projekt ustawy o amnestji ma znaleźć się na porządku obrad Sejmu jeszcze w bieżącym tygodniu, a najprawdopodobniej na posiedzeniu piątkowym.

Istnieje możliwość uchwalenia i wejścia w życie amnestji jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

MAURYCJ JOKAL

„Bogaci nędzarze“

Powieść

— Może mieć trzy lub najwyżej cztery lata. O bardzo mnie lubi... Skoro spostrzeże mnie już zdaleka, woła: „Proszę mi opowiedzieć jakąś śliczną historję, wujku Makary“. Jest zatem Bóg mi dopomóż, że po drabinie urzędowych stopni dotrę do rangi sekretarza, wtedy wydam odrazu zbiór swoich bajek, który tymczasem urośnie do objętości dwóch tomów. Wtedy już nikt mnie z tego powodu nie wysmieje. Tymczasem z malej dziewczynki wyrosnie duża panna, a wtedy... No, wtedy może coś jeszcze być z tego... za lat piętnaście.

Więc i tacy ludzie są na świecie?

ROZDZIAŁ XXIV.

Mistrzynie Necessitas i inne tajemnice, których nie należy rozgłaszać.

Podczas czytania dziewczęta nie traciły czasu na samem tylko słuchaniu. Jutrzejszy dzień dawał im wielorakie zajęcia. Merynosową suknię w kwiaty, dar Garyguli należało przystosować do figury „złotej panny młodej“. Cziczonka prula, panna Lidja przeszywała inaczej, a potem Cziczonka musiała znów zszywać stanik. Lidja przez ten czas z różnych resztek jedwabów i wstążek fabrykowała czepek.

W rekach Cziczonki robota szła jakoś bardzo powoli.

Gdyby panna Lidja i mnie dała igłę, nici i napaśtek mógłbym pani może być pomocnym w szyciu — o-fiarował swe usługi pan Makary.

Panna Lidja roześmiała się i podała panu Makaremu przez żart jedynie żądane przezeń przybory do szycia.

Ale śmiać się nie było z czego. Makary umiał szyc wcale dobrze. Wiedział, co to stebnówka, co ścieg przed igłą i za igłą jak wydoskonalony czeladnik krawiecki.

Panna Lidja nie mogła ukryć zdziwienia.

— Któż pana tego wszystkiego wyuczył?

— O miałem ja dzielną mistrzynię. Więcej ona zajmuje u siebie czeladzi niż krawiec „pod wielkim Krzyżostoforem“, Zowie się zaś pani Necessitas!

— Nigdy jeszcze nie słyszała tego nazwiska. Gdzież ona ma swój warsztat?

— O, ma ona warsztatów coniemiarą. Na każdej ulicy, tylko że nigdzie nie wywiesza szyldów, bo nie bierze zezwolenia od miasta.

— W takim razie musi być bardzo

bogata?

— Bogata nie jest, bo u niej robi się wszystko za darmo.

— Ze też ja jej nie znam?

— Czyż jej pani nie zna istotnie, panno Lidjo?... Widzi pani, kiedy spostrzeżę, że mój surdula, za bardzo już jest wyszarpany, kiedy z tego powodu szydła i wysmiewają mnie koleżdy, wtedy idę po poradę do swojej mistrzyni, pani Necessitas. Ta mówi mi wówczas: „Kochany Makary, ucz się czterech działań arytmetycznych i wiesz, że od zera nie odejmiesz dziewczęcia, pożyczysz zaś to rzecz niebezpieczną. Wiesz co? W tym twoim jednym surducie tylko wierzchoł jest zniszczony i wytarty, strona wewnętrzna sukna — całkowicie dobra! Gdyby go przewrócić na tę stronę, miałbyś wcale porządną i całkiem świeży surdula. Tylko, że za tę operację krawiec zażąda niemożliwej jakiejś liczby guldenów. Weźmiesz zatem scyzoryk, poprujesz surdula, potem weźmiesz igłę i nici i zeszyjesz go sobie na nowo. Makary Szukol korzysta z mądrej rady mistrzyni i tym sposobem, dodawszy guldena na nową podszewkę, ze starego surdula robi sobie nowy.

— No teraz już wiem, kto jest ta mistrzyni Necessitas! — odezwiała się panna Lidja. — To po węgiersku nazywa się „Pani Potrzebska“!

I roześmiali się oboje.

A działalność gościa okazała się pożyteczną dla panny Lidji. Ila, gdyby

też to weszło w modę, aby uroczyście zaproszonym na herbatę kawalerom dawały do ręki nici, igłę i robotę, aby im czas nie wydawał się zbyt długim.

Zegar z kukulką wykukał już trzy kwadransy na dziesiątą i panna Lidja defekalnie zwróciła na to uwagę gości.

— Czy zlizanie się godziny zamknięcia bram nie sprawi panu obawy? Wie ona doskonale, że Makary dziś nie rozporządza nawet skromną sumką, potrzebną na opłacenie stróża, otwierającego bramę.

O to mi nie sprawia kłopotu. Ja nigdy nie płacę za otwieranie bramy.

— Alboż stróż pań domu za darmo robi?

— Nie, ale robi się to na zasadach wzajemności!

Jakaż mogłaby być ta wzajemność?

— A taka, stróż ma biednego kallek-synka, który nie może chodzić do szkoły, ja go uczę czytać i pisać. Wzajemian za to piora mi bieliznę, obsługuje i bez wszelkiej pretensji otwierają bramę. Do, ut des; facio, ut facias! (Daję, abys ty mi dawał, czy-nię, abys ty czynił dla mnie).

Panna Lidja wyraziła uznanie dla takiego prawidła życia. W niem leży bogactwo ubogich: czynię, abys i ty mi czynił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata kobiecego

Suknia biurowa



Skromna suknia z materiału beige w ukośne prążki, karczek i biały garnitur. Bardzo praktyczne skośne nacięte kieszenie.

Amerykanki w walce o smukłą sylwetkę

Wbrew wszelkiego rodzaju pogłoskom o modzie kobiet tegich, utrzymuje się nadal smukła linia. Osiągnięcie tej węzowej linii stanowi troskę wielu kobiet, zwłaszcza w Ameryce, gdzie panie poświęcają tak wiele czasu dbałości o swój wygląd. Zabiegi nad utrzymaniem linii pochłaniają masę czasu. Słynna dyktatorka urody kobiecej, Elizabeth Arden, która orzekła bezapelacyjnie, czy się „nosi” biodra, czy też nie, czy modny jest biust i okrągłe ramiona, czy też wypada raczej mieć ramiona szpiczaste, czy pani powinna mieć brwi wyskubane i rze-

sy koloru zielonego — ta właśnie władczyni otworzyła w pobliżu Nowego Jorku w swoim zakładzie kosmetycznym specjalny pensjonat dla kobiet, które pragną zeszczupłeć.

Przedewszystkiem więc panie, która decyduje się na kurację odchudzającą, musi poddać się zabiegowi zgoła nieprzyjemnemu, a mianowicie przepłókanu żołądka. Wobec tego poddaje się wprowadzeniu do żołądka i kiszek 24 litrów wody w przeciągu trzech kwadransów. Ma się rozumieć, że woda ta, przepływając przez organy wewnętrzne, oczyszcza je należycie.

Kobieta na progu zimy

Moda oddawna już sygnalizuje zimę. Tymczasem nosi się jeszcze do porannych spacerów kostjumy tyrolskie ze spódnica, będącą dowcipnem połączeniem sukni i spodni. Krój tej tualety pomyślany jest w ten sposób, że linia spodni jest zupełnie niewidoczna. Do takiej nowoczesnej „jupeculotte” unosi się ręcznie dziana, bluzkę z wełny angora, która jest niezwykle ciepła, miękka i miła w noszeniu. Do tego dochodzi króciutka kamizelczka z czterema kieszonkami, a na to wszystko idzie płaszcz trzyćwierciowy, lub peleryna z futrzanym kołnierzem. Tego rodzaju „quatre pieces” to szczyt praktyczności i elegancji zarazem.

Godziny popołudniowe wymagają innego stylu: wtedy panuje niepodzielnie nastrój Wiednia. Gałony, szamerunki, frendzle, epolety i karakułowe wyłogi — to akcesoria tej pory. Na five, do teatru, lub na brydża nosi się aksamitny strój w kolorze ciemno-pomarańczowym lub granatowo-czarnym. Dalej idzie crepe mat, tafta w aksamitne grochy, jedwab cloque, kaszmir w jedwabne prążki. Wszystkie te tkaniny najczęściej noszone są w kolorze czarnym. Białe przybrania, aczkolwiek twarzowe, wyszły zupełnie z mody. Zastąpiły je klipsy, sznury oraz sze-

rokie, złote i srebrne pasy. Mamy cały dział sukien zahaftowanych dzetami, pailletami lub przetykanych złotą, czy srebrną nitką. Jasne jest, że można i warto zgodzić się na tych parę czy nawet więcej lat, które nam dodaje, byleby ją móc wykorzystać.

Styl sukien balowych jest uroczysty i monumentalny. Wobec tego, że projektodawcy modeli wzorują się przeważnie na antycznych posagach, przybrania sukien stanowią najczęściej draperje, wobec czego nie potrzeba już żadnych ozdób. Najwyżej jakiś klips lub klejnot obsypany kosztownymi kamieniami.

A teraz nieco wiadomości z frontu fryzjerskiego. Otóż paryżanka częściej się o każdej porze dnia inaczej. Naogół przed południem nosi się włosy dłuższe, osoby młodsze noszą loki, a starsze związują włosy w warkły, odslaniając linję szyi. Przydział pośrodku jest bardzo chętnie i często spotykaną fryzurą. Najczęściej fryzura ta przedstawia się w następujący sposób: przedział pośrodku głowy, włosy odczesane w tył i skrócone w drobne loki. Inna odmiana — to przy przedziale loki upięte na czubku głowy. Węzeł grecki powrócił również do łask. Modny jest znów tycjanowski odcień włosów.

Suknia wełniana



Suknia wełniana w drobną kratkę, z szerokimi klapami, które można pokryć białym stebnowanym płótnem. Wsadka i duża kokarda również białe.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH?
JESLI NIE, UCZYŃ TO ZARAZ!

Wielki Odpust w Górze Duchownej

6 31 sierpnia do 9 września 1935

Już o godz. 8,30 nadchodzi pierwsza dziś pielgrzymka z pobliskiego Śmigla w olbrzymiej liczbie 1500 osób. Do licznie zgromadzonych pielgrzymów w sprawnych szeregach, wśród których biela się mundury „Młodych” pod przewodnictwem tonażanta Karmierczaka przemawia jeden z diakonów podkreślając konieczność zachowania ostrożności ze względu na różnego rodzaju oszustw jakie tu się zdarzyły.

Wnet śmigielscy pielgrzymi uczestniczą w ofierze mszy, którą w kaplicy M. B. odprawia w ich intencji Ks. Stefaniak. Kościół przepełniają tłumy, rzesze wiernych karmią się Chlebem Żywota. Z wyżyn chóru kościelnego rozlegają się błagalne inwokacje pięknych pieśni maryjnych i odbijają się o strop świątyni refrenowe „O Matko nasza, błagamy, ze łzami, Bogarodzico prosz Syna za nami”.

W miejsce pielgrzymów z Opalenicy, którzy po dłuższym pobycie w Górze wracają o godz. 9-tej rano do swoich domów — przybywają nowi pobożni pątnicy: prawie równocześnie nadchodzi Święciechowa, Rydzyna i Czacz. Pierwszą — w składzie 90 osób pod przewodnictwem pań Schulz i Mühl — wita w języku niemieckim O. Zygmunt Mrela O. S. B. Wnet z sło-

wami pieśni „Salve Regina” stają przed obrazem Matki Najśw. nazwaną, gdyż ze względu na uroczystą motywę nie wstępują do kościoła. — Pielgrzymkę z Rydzyny (300 osób) przyprowadza Ks. Grzesiek, który o godz. 11 celebrował w kaplicy M. B. w intencji swych pielgrzymów mszę św. W tym samym czasie ze swym duszpasterzem Ks. prob. Pankowskim na czele wstępują na miejsce św. parafianie z Czacz w liczbie ok. 200 osób.

O godz. 11 rozwija się wspaniały pochód procesyjny. We wzorowym porządku kroczą organizacje katolickie, siostry zakonne i duchowieństwo, za którym postępuje z Najśw. Sakramentem celebrans, dziś Ks. Szleszkowski w asyście O. Noskiewicza i ks. diakona Kędziarskiego. W czasie sumy głosi Słowo Boże Ks. kap. Stefaniak. Pieśni mszalne wykonuje chór śmigielski.

Księża słuchają spowiedzi św. długo jeszcze po sumie. Tymczasem Ks. Radca nakładem odpustu na różańce, przyjmuje do szkaplerza św. O. Noskiewicz święci różnego rodzaju pamiątki odpustowe. Chłodne popołudnie zgromadziło pielgrzymów w świątyni. Przez cały czas rozbrzmiewają pieśni maryjne, ujmujące swą prostotą, serdecznością, a często i głębią myśli. Z małym opóźnieniem spowodu

deszczu żegnają Marję swą pieśnią ulubioną Marie Königin — niemieccy pielgrzymi z Święciechowy. Słowo pożegnalne — słowo zachęty do wytrwania w dobrym wygłasza w języku niemieckim Ks. prof. Juszcak. Wkrótce po nich opuszczają Górkę Duchowną pątnicy z Rydzyny.

O godz. 16 według zwykłego planu, rozpoczyna uroczyste nieszpory de „Cosolatione”. Kazanie nieszporne głosi Ks. Poprawski z Goniembic. Po nabożeństwie jeszcze opuszcza miejsce cudowne pielgrzymka z Czacz i Śmigla. Ta ostatnia żegna O. Noskiewicz, wyrażając uznanie uczestniczącej młodzieży, która dziarsko usunęła z Górki główne źródło szalbierstw i wyzysku.

A wieczorem mimo to, że wszystkie pielgrzymki odeszły nie zabrakło w kaplicy Matki Boskiej Jej czcicieli, którzy prywatnie przybyli złożyć hołd Niepokalanej Dziewicy. — i znów jak codzień przesuwają się w rękach zebranych paciorki różańcowe, jak codzień — rozlegają się błagalne: O Pani, o Pani, o Pani nasza, — jak codzień płynie spokojna, łagodna melodia wieczornej pieśni.

Piątek, 6 września.

W dniu, dzisiejszym serce Marji, która tu bezpośrednią cześć odbiera, raduje się szczególnie. Obchodzimy bowiem pierwszy piątek miesiąca, poświęcony rozważaniu Boskiej miłości Serca Jezusowego. A te dwa serca Jezusa i Marji są ze sobą bardzo ściśle

złączone, bo węzeł najściślej — węzeł macierzyństwa. Z tej macierzynej radości Marji spłynęła na pielgrzymów górskich szczególne łaski.

Choć dziś żadna pielgrzymka nie przybyła, to jednak już rano o godz. 6-tej kościół napęłnia się po brzegi wiernymi. Rozpoczynają się poranne modlitwy. Poczem Ks. diakon rozpoczyna jutrznię uroczystym Wystawieniem Najśw. Sakramentu. Podczas jutrzni obydwa diakoni rozdzielają Komunię św., obecni zaś kapłani sprawują święty sakrament pokuty.

O godz. 6,30 rozpoczynają się msze św.: pierwszą odprawia Ks. prob. Jaskólski, o godz. 7-tej Ks. Radca Kolański, o godz. 7,45 Ks. prob. Sobiech, o godz. 8,20 O. Franciszkanin Noskiewicz, o godz. 9-tej Ks. prob. Rauer w intencji uproszenia zdrowia dla Ks. prał. Rolewskiego, o godz. 9,45 Ks. prob. Roepke.

O godz. 8-mej Ks. Radca Kolański głosi kazanie o rzeczach ostatecznych.

Pątnicy żywo interesowali się nieobecnością Ks. prał. Rolewskiego już w ciągu minionych dni odpustu. Ks. prał. Rolewski nie mógł przybyć w obecnym roku do Górki Duchownej. Jest bowiem złożony ciężką niemocą i musi w tym czasie przebywać w szpitalu. Zgodnie z życzeniem obecnego w Górze duchowieństwa i pątników odprawia się w dniu Serca Jezusowego w jego intencji wotywa i suma.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Przybył do Poznania i pozbył się pieniędzy. W ub. piątek oszukano w Poznaniu reemigranta z Francji, górnika Ignacego Dąbrowskiego. Przybył on do Poznania, aby zmienić 24.000. franków franc. na złote polskie, chcąc za te pieniądze kupić gospodarstwo. W pobliżu dworca poznańskiego zaczęli Dąbrowskiego dwaj osobnicy, którzy, jak się później okazało, byli „koperciarzami”. Wyłudziła oni od naiwnego górnika franki, wręczając mu zamiast banknotów, świstki papieru. Policja poszukuje oszustów.

ŚMIGIEL

Włamanie. W nocy włamali się złodzieje do spiżarni w żeńskiej Szkole w Nietuszkowie skąd zabrali 39 od kielbas 3 kg. smalcu, 3 kg. masła, ubrania, damską płaszcz czarny, damską zieloną kurtkę łącznej wartości 300 zł.

Kradzież. W ostatnich dniach skradziono rolnikowi Renskiemu w Sączkowie 8 chlebów 12 funtowych.

RAWICZ

Sprawy kościelne. Tutajsza parafialna akcja katolicka urządza w niedzielę adwentowe wykłady treści religijnej. Pierwszy wykład n. t. „Obowiązki rodziców wobec dzieci pod względem wychowawczym”, odbył się w niedzielę, 8. bm.

PLESZEW

Gdy kobieta wraca sama. Dnia 5 bm. gdy Joanna Marciniakowa wracała pieszo z jarmarku z Pleszewa do swego domu w Broniszewie, zaszedł jej drogie jakiś osobnik, który zażądał pieniędzy. Nic nie pomogło tłumaczenie kobiecie, że pieniędzy nie ma żadnych, że sama jest biedna i ledwo żywo pędzi, napastnik zabrał jej przez mocą torbę damską z zawartością 4 zł i różnymi drobiazgami i ułożył się. Kobieta ze łzami wróciła do domu, a po złodzieju ani śladu.

JAROCIN

Niezwykłe śniadanie kradzież. Dnia 3. bm. nieznanymi sprawcy dokonali niezwykle śmiałej kradzieży. Szosą Kowalew — Krotoszyń jechał samochód ciężarowy z ładunkiem świni, własność Jezierskiego Boleśława. W pewnej chwili jakiś złodzieje, prawdopodobnie czekający na taką okazję, uczyli się tylnej części samochodu podjęli sztabę żelazną, przytrzymując drzwi, następnie drzwi otwarli i podeskoczyli na szosę. Dwie przerażone świny spadły z samochodu i zostały zabrane przez pomyslowych złodziei. Reszta skupiła się we wnętrzu. Po pewnym dopiero czasie kierowca samochodu zatrzymał maszynę, a wszedł sprawdzić, czy wszystko w porządku, zobaczył drzwi otwarte. Kontrola wykazała brak dwóch świni wartości 150 zł.

KEPNO

Morderstwo i samobójstwo. Parobek Józef Morawski, lat 26, z Straszki pow. Wieluń, pracujący u gospodarza Ignacego Kulata w Łęce Mroczyńskiej, zastrzelił dn. 6. bm. o godz. 17,30 Gertrudę Bentkowską, lat 30, siostrę żony gospodarza Kulata, wystrzelał w skroń, a następnie zabił się wystrzałem w czoło.

CZEMPIN

Na biednych. Tow. Pań św. Wincenciego a Paulo urządziło w ub. niedzielę akademję na rzecz biednych m. Czempina w pięknie udekorowanej sali p. Szkaliskiego. Akademję rozpoczęła deklamacją „Dzisiaj dzień ubogich”, którą wygłosiła małutka Zyta Adamska. Następnie słowo wstępne wygłosił Ks. Dziek. Rusczyński oraz wygłosił piękny referat p. „Miłosierdzie a św. Wincenty a Paulo”. Deklamację p. t. „Białe anioły” wygłosiła p. Irena Kalinówna, pieśń „Santa Maria” solo odśpiewała p. Antoniewiczówna, na czele Akademję zakończyła.

BYDGOSZCZ

Wróżba powodem pobiła. Ciemnota wielu ludzi jest powodem do różnych przestępstw. Mimo to, kiedy cyganka zjawiała się w mieszkaniu M. Woźnego przy ul. Piłarskiej, Woźny poprosił ją do wnętrza i zgodził się na wróżby. Nie przewidywał

jednakże, jaki obrót weźmie cała ta sprawa. W chwili, kiedy cyganka zaczęła w wróżbach swych oczerniać żonę i syna Woźnego, rozgniewany syn i żona chwyciwszy narzędzie kuchenne, zbili go do utraty przytomności. Dopiero zaalarmowani krzykiem uciekającej cyganki, której również dostało się niezgorzej, przybiegli sąsiedzi, którzy ubezwładnili napastniczą żonę i syna, a pobitego odesłali do szpitala miejskiego.

POBIEZISKA

Też żył. Od pewnego czasu przebywa w mieście naszym Żyd-domokrąca, który robi dobre interesy, zwłaszcza u pp. urzędników. Do jakiego stopnia dochodzi zaślepienie pewnych osób, świadczy fakt, że jakaś pani nabyła rzekomo tamto przedmiot za cenę 112 zł, podczas gdy tę samą rzecz można otrzymać w firmie Woźniak w Poznaniu za 65 złotych. Otóż — w jaki sposób godzi się w żywotne interesy narodowe. — Drugi smutny wypadek wydarzył się pewnemu emer. urzędnikowi kolej, który pożyczył Żydowi kwotę 2 tys. złotych, celem otwarcia żydowskiej firmy. Interes ten jednak nie doszedł do skutku, ponieważ Żydowi pieniądze gdzieś się podziały, a niedoszły wspólnik Polak szuka obecnie sposobu, jak odzyskać swoje pożyczone pieniądze.

Przypomnienia dla sołtysów

Ze specjalnych czynności, które mają załatwić sołtysi w grudniu, poza zwykłymi bieżącymi sprawami, należy wymienić następujące:

Uchwalenie budżetu ma być dokonane do 15 grudnia. Sołtys układa porządek dzienny zebrania, ogłasza go na trzy dni naprzód. Porządek dzienny powinien zawierać: odczytanie protokołu z ostatniego zebrania; sprawozdanie z wykonania uchwał; sprawy bieżące; budżet i wolne wnioski. Budżet referuje sołtys, który również sam lub jego zastępcę przewodniczy zebraniu rady, lub zebraniu gromadzkemu.

Znowu katastrofa motocyklowa

Inowrocław. — Katastrofa motocyklowa wydarzyła się w dniu onegdajszym na ul. św. Ducha w Inowrocławiu. Około godz. 5-aj rano wracał motocyklem z Dobrego syn dyrektora cukrowni, Zbigniew Bojerski, odbywający obecnie służbę wojskową. Jako szeregowiec w 4 p. a. 1. Z powodu ciemności Bojerski wpadł na duży kamień, a następnie uderzył głową

GNIEZNO

Z sądu. Sędzia śledczy sądu okr. na wniosek wiceprokuratora Rejonu II zaareztował w dniu 6. bm. Michała Bączkowskiego z Mogilna oraz braci Józefa i Leona Hańczyków z Gąsawy, pod zarzutem krzywoprzysięstwa względnie namowy do tego przestępstwa w związku z prowadzonym śledztwem przeciwko Janowi Flakowi z Szczępankowa pow. Mogilno. Michał Bączkowski jest znany na terenie Gniezna, gdyż był swego czasu płatnikiem 69 p. p.

OBORNIKI

Napad. Na szosie pomiędzy Ludomami a Mydmem dokonali nieznani sprawcy napadu rabunkowego w lesie na tej. Pohłowie, której zrabowali znaczną gotówkę, a ponadto dotkliwie pobili Ofiarę, która pochodzi z pod Chodzieży, z powodu licznych ran ulokowano w szpitalu.

ZBASZYN

Wykopalska. Ostatnio znaleziono w okolicy rozmaite naczynia i przedmioty z czasów przedhistorycznych. Wykopalska te złożono w szkole powsz. przy ul. Wolności, gdzie odbyła się specjalna konferencja z udziałem prof. dr. Kostrzewskiego z Poznania, który objaśnił szczegółowo zbiory.

—O—

O terminie zebrania budżetowego należy zawiadomić wójtów.

O płaty od ogierów, nieposiadających świadectw uznania, należy ogłosić przez obwieszczenia najdalej do końca tego miesiąca.

Przesłać do wójta do końca bm. uchwalony budżet wraz z odpisem uchwały, zebrania lub rady gromadzkiej, która ten budżet uchwaliła.

Rejestry poborowych mają być wyłożone od 1. do 15 stycznia dla przeglądu zainteresowanych. W grudniu jednak musi być ogłoszone kiedy i gdzie i w jakiej porze rejestry te będą wyłożone.

—O—

wą w przydrożne drzewo. Nieszczęśliwy motocyklista ma roztraskaną głowę, doznał wstrząsu mózgu oraz odniósł szereg innych ran. Bezprzytomnego młodzieńca zauważył dopiero w dwie godziny po wypadku pewien młeczarek, który odwiózł go do szpitala. Jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

—O—

Wypadek na szosie pod Skokami

Poważna katastrofa samochodowa mogła być się zdarzyć na szosie tuż pod Skokami. Mianowicie w dniu 5. bm. jechali w stronę Poznania dwa samochody: otwarty samochód ciężarowy firmy Auto-Przewóz z Poznania, wiozący towar dla klientów, oraz 6-osobowy samochód Wlkp. Izby Roln. z pasażerami. Przy mijaniu ciężarówka była samochodem ciężarowego zarzucił tak, że wóz stanął w poprzek szosy, tuż

przed jadącą z tyłu ciężarówką. Tylko dzięki przytomności umysłu kierowcy samochodu ciężarowego, który skłonił swój wóz ostrym skretem w prawo, unikniętą nieobliczalnej w skutkach katastrofy. Jednakowoż ciężarówka wjechała na położoną przy szosie kupę kamieni i przydrożne drzewo, przyczem częściowo pał się towar do rowu.

—O—

Prolongowanie umowy kontyngentowej z Grecją

Warszawa, 9. 12. Prolongowana została umowa kontyngentowa między Polską a Grecją w sprawie wymiany towarowej między obu państwami w okresie do dnia 28 stycznia 1936 r.

Grecja zakupi w Polsce około 6000 tonn węgla, wyroby metalowe i manufaktury. W zamian za to sprowadzone mają być do Polski greckie owoce suszone i tytoń.

Śmiech to zdrowie

Zależy kto...

— Niech mój pan tylko spojrzy, co za potworna baba!

— Ha, ha ha! Przecież to moja własna żona! Ha, ha, ha! Aleś pan wpadł!

Ja???

Może nim być...

— Smarkacz! Ty palisz? Oj, gdybym ja był twoim ojcem!

— Możesz pan nim być — moja matka jest wdową.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Selera! Ale ci żona terazki znowu zawitała. Śnieżyca, przymrozek i wichura! Holipa! Bezrobotni wytrzeszczyli gąły i co pieca imo przez tytkę dmuchają, bo na wagle nie starczy. A jak ci zimno jest wiarze, to leżcie sobie na dworzec, albo na pocztę i grzeją się przy rurach kanalizacyjnych, a kombinatory śnieg w takie kistki pakują, na piecu suszą i za cukier sprzedają. Taka granda!

Do „Eksplanady” wczoraj, wieczorem wlaź ten Ludwis z ul. Lipowej i razem z tą rudą Pelachą sobie przy piecu przypuścił.

— Czem można panu służyć? — pyta się kelner.

— Naczem! — odpowiada Ludwis, — przede mną przebiegli na plantach, więc chcemy się trochę rozgrzać przy piecu.

— Ale tu nie wolno panu tak siedzieć, powiada kelner, — to jest lokal i trzeba coś zamówić.

— Musowo?

Koniecznosc!

— A tak nie wolno siedzieć, mówisz pan, panie kelner, — rzekł Ludwis, — to względem tego pokaż mi pan takie obwieszczenie policyjne, które zabrania rozgrzać się z narzeczoną przy piecu.

— Tu rozporządzenia wydaje właściciel lokalu, — powiada kelner, — i jak mówię, że niewolno, to tak jest i koniec!

— To, wobec tego panie starszy, daj nam choć „ciastków” i szklankę wody magistralnej. A czy za niejedzone ciastka trzeba płać?

— Nie podobnego!

Kelner przytulił na stół 2 talerze „ciastków”, a Ludwis ci całą godzinę przy piecu na kanapie siedział i wice opowiadał, a jak zaś ale się rozgrzał, to wstał od stołu i odchodził, ale kelner psianoga morowy, zatrzymał go i powiada:

— A za ciastka zapłać!

— Wcale „ciastków” nie jadłem! — Niech pan policzy!

Kelner liczy i rzeczywiście wszystkie ciastka zostały.

— To poco pan tu pszyszedł? — pyta.

— No, rozgrzać się, — powiada Ludwis, — przede mną raz powiedziałem, a „ciastków” nie jadłem, bo mi nie smakowały, więc płać nie potrzebuje i idę sobie teraz do chałupy.

Taki kombinator. No, ale co wiara ma robić, jak zimno jest, nie? Przecież muszą sobie radzić, szak taki!

Wasz Antek Pyra.

Radjoprogram

Środa, 11. grudnia.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Znaczenie odżywcze jarzyn i owoców — pogadanka. 12,30 Muzyka. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30 Utwory na skrzypce. 16,00 „Rozmowa majster Klepek z Lepigliną”. 16,20 Pieśni hebrajskie. 16,45 muzyka ze słuchaczem radja. 17,00 Przyjaźń i autorytet. 17,20 Mała Orkiestra Polskiego Radja. 17,50 Świat się śmieje. 18,00 „Niewydaną utwory M. Karłowicza” — koncert. 18,30 Skrzynka ogólna. 18,45 Muzyka salonowa. 19,00 Co boli rolników — pogadanka. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Towarzystwo śpiewacze „I owszem” — wesoła aud. muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21,35 „Wspomnijmy Reymonta” — szkic literacki. 21,50 „Dlaczego kupiec powinien należeć do organizacji zawodowej”. 22,00 „Odgłosy Abisynji” — oryginalna muzyka abisyńska. 22,30 Muzyka taneczna.

Co dzień niesie?

Środa

11

grudnia

Dziś

Damazego

Wschód słońca g. 7,11

Zachód słońca g. 15,22

Wschód księży. g. 16,35

Zachód księży. g. 8,31

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Wtorek, dnia 10. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,6, wiatr półn.-wsch. 5 m/s. Zachm. całkowite. Ciśnienie atmosferyczne 758,5, wilgotność 100 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 0,6, najniższa plus 0,2. Ilość opadu 2,0 mm. Mgła. Warstwa śniegu 1 cm.

LESZNO

Dyżury lekarskie

Ubezpieczalni Społecznej

Wtorek, 10. 12. Dr. Lewandowski
Środa, 11. 12. Dr. Polewski
Czwartek, 12. 12. Dr. Trószczyński
Piątek, 13. 12. Dr. Pawłowski
Piątek, 13. 12. Dr. Lewandowski (por.)
Sobota, 14. 12. Dr. Lewandowski
Niedziela, 15. 12. Dr. Polewski

1) **Sodalitka Marjańska Panów.** Zebranie miesięczne odbędzie się dziś (we wtorek) o godz. 8-mej wiecz. W programie referat ks. Szleszkowskiego n. t. „Dowody istnienia Boga” (c. d. — esłowość).

2) **Sodalitka Marjańska przy Gimn. Żeńskim** urządziła w niedzielę, dnia 8. bm. akademję ku czci Najśw. Marii P. Na program złożyły się śpiewy chóru („Ave Maria Stella” — B. Kothe, „Pod sztandarem” — Nowowiejski), utwory muzyczne (Chopin, Heller), deklamacje i referat (N. M. P.) o naród polski.

3) **„Kombinek Sokół”.** Aktualne referaty, śpiew, niespodzianki i gry uprzyjemniające wieczór. Każdy będzie miał możliwość nabyć „Gazetkę” za 20 groszy.

4) **Na Boże Narodzenie i Nowy Rok** za opłatą 5 groszy można przesłać życzenia znajomym, krewnym, przełożonym, kolegom itd., o ile życzenia wyrażone najwyżej w pięciu słowach, przeczem słów podpisu i daty nie liczy się. Naprzykład: „Serdeczne życzenia Wesołych Świąt przesyła” XY. i data. Urząd Pocztowy prosi PT. Publiczność o korzystanie z taniego sposobu przesyłania życzeń jako trunki.

5) **Echa koncertu.** W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 5 popoł., odbył się koncert w Miejsk. Gimn. Żeńskim. Na program złożyły się występy skrzypka p. prof. Szpunara, solistki p. Wery Hiskiej, chóru szkolnego pod kierownictwem p. Dziwiskowskiej oraz uczenie (taniec rytmiczny). Niespodzianką był św. Mikołaj, który obdarzył podarunkami uczennice i grono nauczycielskie. Na zakończenie, odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

6) **Złutwienie żmły** wczorajszego dnia przeżywaaliśmy wszyscy z upragnieniem zadowolonym, na zamaryżkach kufach wody potworzyły się tory śluzawkowe, z młodego, puszystego śniegu, sypanego wczoraj z obłoków, powstawały śnieżne piguły i balony. Niestety, wszystko to zniknęło w ciągu nocy i znów mamy błoto i chłapnięcie...

7) **Ulica Berwińskiego**, nazwana nowo wyznaczoną ulicą, krzyżującą się z nową ulicą Karasia, a równoległą biegnącą z ul. Bukową, Gabr. Narutowicza i torami kolejowymi.

8) **Zakładanie rur kanałowych** na ul. Karasia, jak też zakładanie rur wodociągowych na ul. Święciechowskiej, zakończono tymczasowo w końcu ub. tygodnia i wykopane rowy prawie w całości zasypano.

9) **Polonia — Sokół w boksie.** Krające od dłuższego czasu w sferach sportowych naszego miasta pogłoski o bliskim

terminie rewanżowego spotkania bokser-skiego pomiędzy drużynami K. S. Polonia i miejsc. Sokół, znalazły oficjalne potwierdzenie. Jak nas informują, sensacyjne to spotkanie zostało zakontraktowane na wtorek, 17. bm. o godz. 8 wieczór w Sokół.

Będzie to niewątpliwie wysokiej marki ewenement sportowy bież. sezonu pięciarskiego, tembardziej, jeżeli dodamy, że mecz potoczy się we wszystkich wagach.

Obie drużyny wystawia swój najlepszy skład poczynając od papierowej do ciężkiej włącznie.

Bliższe szczegóły odnośnie powyższego meczu podamy w dalszych komunikatach.

Dzisiejsza demonstracja bezrobotnych

Dziś, t. j. we wtorek, dnia 10. bm. około godziny 10,30 przedpoł., przed ratuszem na rynku zebrała się większa ilość bezrobotnych, która w ten sposób demonstrowała swoje niezadowolenie w okresie

Echa upadłości Banku Ludowego

Sąd przeprowadził wizję lokalną w biurach bankowych

Jak już wczoraj donosiliśmy, w sali Sądu Okręgowego w Lesznie rozpoczęła się sensacyjna rozprawa w sprawie Banku Ludowego.

Do obrońców oprócz p. mec. dr. Majchrzyckiego z Poznania, który broni osk. Krajewicza i obrońcy z urzędu p. apl. Juszczyka, dochodzi jeszcze p. mec. Krauze z Leszna, jako obrońca osk. Rychlickiego. W charakterze protokolanta zasiadł p. apl. Hoffmann.

Wczoraj sąd pod przewodnictwem sędziego S. O. p. dr. Woźniaka z Poznania, ukończył odczytywanie aktu oskarżenia, które trwało zgórą 4 godziny. Oskarżeni Rychlicki, Bresiński, Pawelczyk i Butkiewiczowa odpowiadają z art. 262 § 2 k. k.,

który brzmi: „Kto przywłaszcza sobie powierzone mu pieniądze, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu”; druga sorta oskarżonych w osobach Bajona, Przewoźniaka i Krajewicza, odpowiadają z art. 263 § 1 k. k., następującego brzmienia: „Kto cudze pieniądze uszkadza, albo czyni niezdolnym do użycia, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.”

Po zakończeniu odczytywania aktu oskarżenia i zbadaniu personalii oskarżonych, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych co do posiadanego wykształcenia. Okazało się, że osk. Rychlicki ukończył wydział prawny na Uniwersytecie w Poznaniu, posiada dwie nieruchomości i obecnie pracuje w Starostwie Powiatowym w Katowicach; osk. Bresiński, ukończył szkołę powszechną, był właścicielem młynów i restauracji, a ostatnio przerzucił się do bankowości; osk. Pawelczyk ukończył szkołę powszechną, wstąpił jako siła pomocnicza do Banku Ludowego, a w 1929 r. awansował na buchaltera i jest skazany już prawomocnym wyrokiem na 2 lata więzienia; osk. Butkiewiczowa ukończyła szkołę powszechną, z zawodu księżkowa, posiada męża — krawca i 2 dzieci, osk. Bajon ukończył szkołę powszechną, z zawodu przemysłowiec, posiada obecnie kredyty na Wileńszczyźnie nieruchomości w Lesznie; osk. Przewoźniak ukończył gimnazjum oraz praktyczne kursa bankowe we wszystkich dziedzinach; osk. Krajewicz, ukończył 6 kl. gimnazjum i praktykę księgarską, z zawodu księgarz, właściciel nieruchomości i księgarni w Lesznie.

Po zbadaniu powyższych personalii, Sąd zarządził przeprowadzenie wizji lokalnej w biurach Banku Ludowego, w celu stwierdzenia rozkładu biur i miejsc urzędowania poszczególnych oskarżonych. Do biura Banku Ludowego udał się cały skład sędziowski i oskarżeni, poczem o godzinie 1,35 w południe Sąd zarządził przerwę.

Dziś o godzinie 9,15 rano rozpoczął się drugi dzień sensacyjnego procesu. Sąd przystąpił do badania oskarżonych. Oskarżeni do winy się nie przyznają i starają się wszelkimi siłami obalić zarzuty im czynne w akcie oskarżenia. Naprzykład osk. Krajewicz, jako b. kasjer Banku Ludowego zaznaczył m. in. co następuje:

— W banku urzędowałem od 1930 r. w charakterze kasjera. Do żadnej winy się nie poczuwam. Szczegółów spraw objętych aktem oskarżenia dzisiaj, po 6 latach, dokładnie sobie nie przypominam. Jako niefachowiec (z zawodu księgarz) nie orientowałem się w procedurze bankowej, prologat weksli, oświadczeń spraw tych nigdy nie załatwiałem, czynności moje ograniczały się do kasy i działu depozytów. Do biura wszedłem z inicjatywą Tow. Kupeców, by reprezentować tam i zw. czynności obywatelskie. Bank bowiem tracił coraz bardziej na zaufaniu i chodzilo o to, by spóźnień i przeczem współpracę kupiecką wesprzeć. Wina moja, bezsprzecznie, drogo okupiona, jest, że nie zorientowałem się dość wcześnie o położeniu spraw banku. Jestem człowiekiem uczciwym i nigdy mi w myśli nie stało, by kogokolwiek oszukać.

W chwili, gdy numer oddajemy na maszynę, rozprawa jeszcze trwa. Do grona rzeczoznawców pp. Klemensa Maselkowskiego i Cyryla Kwiatkowskiego z Leszna, doszedł jeszcze dziś p. Wincenty Kołodziej z Poznania.

Jutro Sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

Zaborowo.

zo „Nowowiejski”. Dziś, we wtorek, o godz. 7,45 lekcja śpiewu u p. Sędlika. Komplet kończący. W czwartek, o godz. 7,30 zebranie mies. Koła u p. Sędlika. Ze względu na referat drh. Dyrygenta oraz inne ważne sprawy, dotyczące Koła prosimy o przybycie wszystkich członków. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

Wieczornica na biedne dzieci

Staraniem „Opieki Rodzicielskiej” przy III. szkole powsz., urządzono dnia 8. bm. akademję, z której czysty zysk przeznaczono na gwiazdkę dla biednej działwy tejże szkoły. Na pierwszy plan w programie wybijają się występy kwartetu „Echo”, który artystycznie wykonał kilka utworów Moniuszki, Noskowskiego i Dürmera. Każde pojawienie się kwartetu na scenie przyjmowała publiczność rzesztemi oklaskami. Prócz wymienionego zespołu spot-

kały się z gorącym aplauzem publiczności deklamacja słuchaczki Uniw. Powsz. p. Krajny oraz obrazek sceniczny p. t. „Wesele Zosi” w wykonaniu członkini miejscowego Koła Włoszaniek. Całość wypadła bardzo dobrze.

W przyszłości należałoby doskonale zgramu kwartetowi „Echo” umożliwić występy na szerszą skalę, by talent i umiłowanie śpiewu młodych, bezrobotnych nauczycieli nie poszło na marne.

Nasz konkurs z nagrodami

Gwiazdkowy numer konkursowy ukaże się w sobotę, 14. bm.

Już za kilka dni, bo w następną sobotę, t. j. dnia 14-go bm. wydajemy specjalny numer „Głosu”, poświęcony propagandzie wyrobów i firm czysto polskich i chrześcijańskich, rozpisyjąc równocześnie połączone z ogłoszeniami kombinowany konkurs o nagrody.

Do konkursu stać mogą wszyscy Czytelnicy „Głosu Leszczyńskiego”. Dziś już zdradzić możemy Czytelnikom, że na nagrody konkursowe redakcja przeznaczyła m. in.:

- 1) Bezpłatną prenumeratę „Głosu” na 1/2 roku;
- 2) Bezpłatną prenumeratę „Głosu” na 3 miesiące;
- 3) Bezpłatną prenumeratę „Głosu” na 1 miesiąc;
- 4) Wolny bilet autobusem z Leszna do Poznania i spowrotem;
- 5) Kalka kawałków mydła do prania;
- 6) Kalka kawałków mydła toaletowego;

Kalendarzyk zebrań

k) III. Zebrań św. O. Franciszka. 10. bm. g. 8 wiecz. zebranie miesięczne w sali Domu Katolickiego. Zarząd.

k) Kt. Stow. Młodz. Żeńskiej 10. bm. g. 7,30 wiecz. ćwiczenia w ćwiczeniach Gimnazjum Żeńskiego. Naczelniczka.

k) „Chopin” 10. bm. g. 19 Lekcja chóru mieszanego i próba amatorów w meskiej szkole powsz. Komplet kończący. Zarząd.

k) Baczność Pięściarze Sokół! Dziś ważny trening w ćwiczeniach miejsckiej o g. 8 wiecz. Obecność wszystkich obowiązkowa. Kierownictwo.

k) Sekcja Pań przy Rodz. Kolejowej. 10. bm. g. 17 mies. zebranie. Zarząd.

k) Zw. Weteranów P. N. W niedzielę, 22. bm. o godz. 14 roczne walne zebranie. Zarząd.

k) Tow. Czeladzi piekarskiej i cukierniczej. 15. bm. g. 14 Walne roczne zebranie w Gospodzie Rzemieślniczej przy ul. Leszczyńskiej. O liczny udział członków proszą. Zarząd.

- 7) Kalka paczek proszku do prania;
- 8) Książka dr. Świderskiego w płóciennym oprawie pt. „Instruowany Opł. Leszna”;
- 9) Damski swetr welurowy;
- 10) Kalka wolnych biletów do Kina;
- 11) Krzesło artystycznie wykonane;
- 12) Męski kapelusz filcowy;
- 13) Całomiesięczny abonament do fryzjera;

14) Biletów wina krajowego i wiele innych cennych nagród, które podamy w numerze konkursowym.

Warunki uczestniczenia w konkursie podamy później. Nagrody przyznane będą Czytelnikom drogą korespondencji, a nad całością czuwać będzie specjalna juraj, złożona ze sfer prawnych i obywatelskich naszego miasta.

A więc uwaga! W sobotę, dnia 14. bm. wydajemy specjalny numer konkursowy „Głosu Leszczyńskiego”. PP. Kupców, którzy przyrzekli nam łaskawie swój udział w konkursie, a dotychczas tekstu zleceń inseratowych jeszcze nie nadesłali, uprzejmie prosimy o pośpiech, gdyż ogłoszenia ukażą się w formie artystycznej — dotąd u nas nie praktykowanej.

Zainteresowanie konkursem jest wielkie, to też spodziewamy się, że w dziale konkursowym, t. j. w ogłoszeniach nie zabraknie żadnej firmy czysto polskiej i chrześcijańskiej. Ogłoszeń żydowskich nie przyjmujemy.

—O—

„Uniwersytet Powszechny”

Al. Krasieńskiego 6.

Początek o godz. 19,15.

Wtorek, dnia 10. bm. od godz. 19,15 do 20 ks. prof. Marciniak: „O Piśmie św. w ogólności”; 20,05 do 20,50 prof. Machnikowski: „Wojna światowa”; 20,50 do 21,40: prof. Szczygłowski: „Technika pracy umysłowej”.

Środa, dnia 11. bm. godz. 19,15 do 20 Dr. Augustowicz: „Higiena pracy”; godz. 20,05 do 20,50 prof. Wernikowski: „Budowa materji”; godz. 20,55 do 21,40 Dr. Mikiewicz: „Św. Tomasz z Akwinu”.

Wstęp dla gości gr. 20.

Odezwa

Baczność byli ulani 17 pułku ulanów Wlk.
(3 pułk ulanów Wlkp.)

Donosimy, że przystępujemy do zorganizowania Stowarzyszenia byłych żołnierzy 17 pułku ulanów Wlkp. (3 p. ulanów Wlkp.) któreby wytknęło sobie za główny cel nawiązanie łączności z pułkiem i byłymi towarzyszami broni oraz pielęgnowanie wzniosłej tradycji 17 pułku ulanów Wlkp.

W związku z tem zwołujemy zebranie konstytucyjne, które odbędzie się dnia 15. grudnia 1935 o godz. 17 w Gnieźnie w Hotelu Centralnym przy ul. Mieczysława. Na powyższe zebranie zapraszamy wszystkich oficerów, podoficerów i ulanów, którzy kiedykolwiek w 17 pułku ulanów Wlkp. (3 pułk ulanów Wlkp.) służyli.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego — Pułkownik dypl. Al. Pragłowski
Dowódca 17 pułku ulanów Wlkp.
Rotmistrz w st. spocz. Edward Grabski, Bieganowo. Podporucznik rez. Henryk Węclewicz, Ks. Dziekan Zabłocki, Gniezno. St. wachmistrz rez. Stanisław Kuieczka. Wachmistrz rez. Stanisław Hadryś.

Ważne dla ubogich

1) Wypłata wsparcia. Wypłata bieżącego publicznego wsparcia ubogich, odbędzie się w czwartek, 12. bm. od godziny 8 do 11 w biurze Pośrednictwa racy.

Przedświadczone porządki domowe a gotowanie

W okresie przedświadczonego gruntownego porządku domowego zabierają każdej Pani Domu większość dnia. Na gotowanie obiadu pozostaje bardzo mało czasu, lecz przezorna gospodyni wie, że wielką pomocą są dla niej wtedy powszechnie znane Maggi'skie wyroby.

Maggi'skie kostki buljonowe w zupełności zastępują rosół, sporządzony sposobem domowym.

Maggi'skie zupy zadowolą każdego smakosza. Z wielu gatunków wybierać można dowolnie.

Maggi'skie wyroby są najlepsze, dlatego przy zakupie Pani Domu zwraca uwagę na nazwę „Maggi“, żółto-czerwone opakowanie i znak ochronny krzyż-gwiazdę.

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

ŚNIADALNIA I WINIARNIA A. Potok, Leszno, ul. Wolności 2. (wejście z ul. Aptekarskiej) poleca tanie i smaczne obiady i kolacje. W abonamencie ceny niższe. Bilard, oraz salka do zebrań.

BRON I PRZYBORY FOTOG.

W. Blechowiak, mistrz puszkarzki, wykonuje wszelkie prace puszkarzkie. Amunicyja. Leszno, Wolności 6.

BLACHARSTWO

Wszystkie prace blacharskie, dekarzkie instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-instal., Leszno, Komeńskiego 3 i Kościelna 2.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE :

Zakład malarzki (zał. r. 1897) Władysław Wasielewski Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wiercopolu z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarzskich począwszy od skromnych do najzręczniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FRYZJERZY :

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś i w dni następne film, który zachwyci wszystkich p. t. „POWRÓT FRANKENSTEINA“.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Kino Palace

Dziś we wtorek, 10 bm. oczekiwana wielka uroczysta premiera najnowszy i najpiękniejszy film produkcji polskiej

Kino Palace

Wielka epopea miłości i obowiązku na tle życia Polskiej Marynarki Wojennej pod tytułem

„Rapsodja Bałtyku”

Film — który napawa dumą serce każdego Polaka.

W rolach głównych: Marja Bogda — Adam Grodzisz — Baśka Orwid — Mieczysław Cybulski — Jerzy Marr — Stanisław Sieniński oraz udział biorą Polska Marynarka Wojenna i Morski Dyw. Lotniczy.

Początek o godz. 7 i 9 — w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wieczorem

BILARD automatyczny syst. ameryk.

jest najlepszym kupnem gwiazdkowym

w firmie J. Bartoszkiewicz i Synowie

Wytwórnia Mebli Stylowych i Budowli

Leszno — ulica Wolności 4 i ulica Gabr. Narutowicza nr. 5.

4 pokojowe mieszkanie

z komfortem, świeżo odnowione od zaraz do wynajęcia. Zgłosz.: Leszno, Leszczyńskich 8, m. 6.

Najpiękniejsze Materiały

wielkane i jedwabne w modnych kolorach

Na już niższe ceny

10% rabatu!!

A. Dzikowski Leszno Rynek 6

Dnia 12. bm.

rozpoczyna się

ciąganie III. klasy

34 Loterii Państwowej

Kolektura Loterii Państwowej

A. Marcki - Leszno.

2000

RABATU!

Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Zabawki, wózki dla lalek, podarki gwiazdkowe w wielkim wyborze. Mimo niskich cen.

H. Mauschwitz - M. Piłsudskiego 49

Najpiękniejsze podarki gwiazdkowe porcelanowe serwisy stołowe

Chmielów i Karlsbad

Szkló stołowe, krajowe i kryształ belgijskie. Sztuczne, stal nierdz. alpac i plater i tysiące innych prezentów w bardzo dobrym wyborze. — Największy i najstarszy magazyn

W. Janaszak, Poznań

ulica Świętosławska 1 (dawniej Jezuicka)

8 mórg roli

sprzedam w całości wzgl. w parcelach nadaj. na budowlę. Adres wsk. Głos.

DOM

piętrowy ze składem, z zabudowaniami podwórzowymi, pralnią, śpiżarnią i stajnią, nadający się na każde przedsiębiorstwo, w poznańskim, w mieście pow., w rynku zaraz na sprzedaż. Wpłata około 8000 zł. Oferty do eksp. Głosu pod lit. „XY“

Pokój umebl.

osobnym wejściem, światło elektr. do wynajęcia od 15. 12 br. — Łazienka nr. 21, skład.

Pomocnik

ogrodnicy, który pracował w handlowym ogrodnictwie, może się zgłosić na stałą posadę. A. Zmudzki, Leszno, ul. Święciechowska 33.

Na święta

polecamy tanio najlepsze pierniki w wielkim wyborze, czekolady, konfety, bombonierki, ozdoby na choinkę podarki gwiazdkowe z czekolady i marmelady świeczki choinkowe, migdały, orzechy laskowe i włoskie, figi w paczkach i wiązankach.

Wina owocowe różnego gatunku jak: węgierskie Bordeaux, czerwone, białe, morelskie, reńskie, deserowe wina, rum, arak, korciak, poncz, różne likiery, oraz wódki monopolowe i soki. Towary kolonialne, konserwy rybne, sardynki w oliwie w wielkim wyborze. Tytonie i wyroby monopolowe.

Laske & Land-Leszno

Kupię manież używ. pałacowy — obrot. 28-42. Zgł. Goniembicki

Kino - Teatr

Dziś premiera

Początek o godz. 7 i 9 — w niedzielę o g. 3, 5 i 9

Film, który wstrząśnie i zachwyci wszystkich. Wspaniałe pomysły reżyserskie. Najciekawszy temat filmowy W roli monstrum genialny KARLOFE. W roli narzeczonej monstrum —

Powrót Frankensteinina

Hotel Polski

Arcydzieło grozy i niesamowitości. Film najnowszej produkcji pod tytułem

BLIZA LANCHESTER. Bogaty nadprogram, Sala dobrze ogrzana.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Gazeta Domowa“ „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu własnie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłania w zakładach, spowod. wysłania, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz młm. 1 km. na str. 6 km. 20 gr. Reklam. 1 km. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie padane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.